

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie skazanego Ł.P. o wydanie wyroku łącznego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 marca 2026 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 19 grudnia 2025 r.,
sygn. akt II K 1120/24
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie wszczęto postępowanie o wydanie wyroku łącznego wobec skazanego Ł.P. (sygn. akt II K 1120/24). Powyższą sprawę przydzielono do referatu SSR X. Y.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2025 r., sygn. akt II K 1120/24, Sąd Rejonowy w Rzeszowie (w składzie SSR X. Y.), na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie wyżej wymienionej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Jako przyczyny uzasadniające podjęcie takowej decyzji organ wnioskujący wskazał fakt, że kierownictwo Sądu Rejonowego w Rzeszowie, a w szczególności prezes tego sądu, nie respektuje uchwał Krajowej Rady Sądownictwa nr 27/2025 i 825/2025 r. oraz przepisów art. 22a § 6 u.s.p., czego wyrazem jest m.in. przydzielenie SSR X. Y. niniejszej sprawy

do rozpoznania. W ocenie Sądu Rejonowego w Rzeszowie, „zobowiązanie sędziego X. Y. do prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie wbrew uchwałom Krajowej Rady Sądownictwa oraz wbrew przepisom art. 22a § 6 u.s.p. stanowi sytuację, która uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Sytuacja ta wywiera bowiem niewątpliwie wpływ na swobodę orzekania sędziego X. Y., zmuszając go *de facto* do pomijania jednoznacznych postanowień uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, do naruszania obowiązujących przepisów ustawy, jak też do postępowania wbrew złożonemu ślubowaniu sędziowskiemu. Sytuacja ta stwarza ponadto w odbiorze zewnętrznym przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sędziego X. Y. w sposób swobodny i obiektywny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Rzeszowie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepisy art. 37 k.p.k., wprowadzające odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), muszą być wykładane restryktywnie. Odstąpienie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może zatem nastąpić tylko „w sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii **tego sądu** (podkreślenie SN) sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że ocena przesłanek przemawiających za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 powinna cechować się zdecydowaną wyrazistością wniosków wynikających z tej oceny, oczywistych przy tym na tle całokształtu realiów konkretnej sprawy, w tym procesowych uwarunkowań jej rozpoznania przez **sąd miejscowo właściwy** (podkreślenie SN) i konsekwencji jej przekazania innemu sądowi” (J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 37, teza 6).

W przedmiotowej sprawie organ wnioskujący powyższych okoliczności nie wykazał. Argumenty sądu, odnoszące się do niemożności rozpoznania niniejszej sprawy w sposób bezstronny, zostały bowiem przedstawione z perspektywy jednego z sędziów Sądu Rejonowego w Rzeszowie, a nie Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Sama niemożność rozpoznania sprawy w sposób bezstronny przez

jednego z sędziów określonego sądu w sposób oczywisty nie uzasadnia zaś przekazania sprawy do rozpoznania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w wyjątkowym trybie przewidzianym w art. 37 k.p.k. Świadczy o tym jednoznaczne brzmienie tej regulacji, na której gruncie w doktrynie i judykaturze formułuje się równie stanowcze wnioski. Trafnie podkreśla się m.in., że „wyjątkowość omawianej instytucji, nazywanej niekiedy nadzwyczajną właściwością z delegacji, *forum extraordinarium* (...) sprowadza się również do konieczności gruntownego rozważenia innych możliwości procesowych, przed skierowaniem wniosku do Sądu Najwyższego. Innymi słowy, przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 aktualizuje się dopiero wówczas, **gdy nie ma innej podstawy procesowej** (podkreślenie SN) dla realizacji dobra wymiaru sprawiedliwości. W szczególności *in concreto* w rachubę może wchodzić wyłączenie sędziego czy też przekazanie sprawy w trybie art. 36 lub 43”. (zob. J. Kosonoga, Kodeks..., teza 8 i powołane tam poglądy orzecznictwa i doktryny). W postanowieniu z dnia 17 sierpnia 2004 r., sygn. akt V KO 42/04, Sąd Najwyższy podkreślając wyjątkowość instytucji przewidzianej w przepisie art. 37 k.p.k. wskazał, „że nie może ona zastępować przekazania sprawy przez sąd wyższego rzędu z powodu wyłączenia sędziów, o którym mowa w art. 43 k.p.k. Przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 37 k.p.k. musi być oparte na innych przesłankach”. Owymi innymi przesłankami zaś, co potwierdza utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego, nie mogą być przy tym przeszkody o charakterze organizacyjnym, do których bez wątpienia należy również zaliczyć problemy związane z przydziałem spraw konkretnemu sędziemu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2006 r., sygn. akt II KO 42/06).

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że organ wnioskujący nie wykazał, by w przedmiotowej sprawie zaktualizowały się przesłanki uzasadniające skorzystanie przez Sąd Najwyższy z wyjątkowej instytucji przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, co musiało skutkować odmową uwzględnienia wniosku.

Kierując się powyższą argumentacją, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[r.g.]